

Słowa kluczowe: Matka Boża, powołanie zakonne, dzienniczek, listy, charyzmat zakonny, modlitwy, mistyka, Królowa Polski, Matka Miłosierdzia, wątek maryjny

Keywords: Mother of God, monastic vocation, diary, letters, charism of the congregation, prayers, mystique, Queen of Poland, The Congregation of the Sister of Our Lady of Mercy, Marian theard.

Grażyna Cuper

UNIwersytet JANA PAWŁA II w KRAKOWIE

ORCID: 0000-0002-5751-4972

MATKA BOŻA W ŻYCIU I W POWOŁANIU ZAKONNYM ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Wiele opracowań napisano o św. Siostrze Faustynie Kowalskiej, uwzględniając w nich głównie takie zagadnienia, jak biografię Świętej, aspekt Bożego Miłosierdzia, realizację powołania zakonnego, historię zakonnego zgromadzenia oraz modlitwy i nowenny zanoszone do Jezusa Miłosiernego. Każda historia powołania zakonnego ma niewątpliwie inny przebieg, bowiem wykazuje ścisły związek z pochodzeniem, wychowaniem i młodością człowieka w tym czasie, kiedy kształtuje się jego osobowość. Powołanie zakonne ma zawsze charakter maryjny, który w pismach św. Siostry Faustyny Kowalskiej został wyraźnie wyeksponowany. Dokonując jego analizy, można by skupić się nie tylko na *Dzienniczku*, który jest niewątpliwie najważniejszym dokumentem, ale też odwołać się do listów Mistyczki oraz nielicznych, zachowanych o niej wspomnień. Badając wątek maryjny, mający szczególne miejsce w powołaniu zakonnym tej Świętej, zazwyczaj tradycyjnie trzeba posłużyć się metodą syntetyczną z elementami analizy.

W artykule dokonano omówienia wątku maryjnego na podstawie *Dzienniczka*, wybranych listów i wspomnień o św. Siostrze Faustynie. Na początku odwołano się w nim do dzieciństwa św. Siostry Faustyny Kowalskiej, a następnie do mistyki maryjnej, po czym wyeksponowano dwa wizerunki Matki Bożej Jasno-górskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej, aby odnieść się do maryjnego charyzmatu zgromadzenia zakonnego, uwzględniając również aspekt maryjnej polskości.

W całym „Dzienniczku” można odnaleźć aż 64 wątki maryjne, w tym 28 odnosi się do modlitwy, 24 do widzeń, 5 do świąt maryjnych; natomiast w listach występuje tych wątków zaledwie 7. W I i II zeszytach *Dzienniczka* zawarty jest najwięcej wątków maryjnych, w następnych nieco mniej, a w zakończeniu kilka¹. Można z tego wyprowadzić wniosek, że obecność Maryi jest bardzo wyraźnie zaznaczona w początkowym etapie życia zakonnego, ponieważ Matka Boża przygotowuje Siostrę Faustynę do zjednoczenia z Jezusem Miłosiernym i do wypełnienia misji. A później, gdy Faustyna już osiągnęła doskonałość zakonną i zjednoczenie z Bogiem, wątek maryjny „przesuwa się” jakoby na drugi plan, a w centrum pozostaje Jezus Miłosierny i Jego wizerunek.

Korespondencja św. Siostry Faustyny Kowalskiej liczy dziewiętnaście listów. Największą część spuścizny epistolograficznej stanowią te listy, które zostały napisane do ks. Michała Sopoćki, do siostry Justyny Gołofit, do siostry Ludwiki Gadziny oraz do rodzonych sióstr Eugenii, Natalii i Wandy. Do zbioru epistolograficznego można zaliczyć też krótkie zapiski dedykowane rodzicom oraz kartki ze świątecznymi życzeniami. Każdy z listów rozpoczyna się znakiem krzyża i skrótem „J. M. J.” (Jezus, Maryja, Józef), u góry znajduje się dokładna data, a na dole podpis, niektóre z nich zawierają motto: „Jezu, ufam Tobie”.

Św. Siostra Faustyna Kowalska pisała w listach o życiu zakonnym, a szczególnie cenne są zapiski oddające jej przeżycia duchowe, wiążące się z objawieniami Jezusa Miłosiernego. Stylem zbliżają się one do potocznej formy wypowiedzi zastosowanej w *Dzienniczku*, zostały zawarte w nich również wątki maryjne. Krakowska Mistyczka w liście skierowanym do ks. M. Sopoćki informuje go o swym pobycie na Jasnej Górze. W innym zapewnia swego duchowego kierownika o opiece Matki Bożej, uzasadniając, że Maryja otacza szczególną opieką kapłanów. W innym informuje swego spowiednika, ojca Józefa Andrasza, o ponownych odwiedzinach Matki Bożej na Jasnej Górze. W liście dedykowanym siostrze Justynie Gołofit zapewnia o modlitwie zanoszonej w jej intencji do Matki Bożej Ostrobramskiej. W tym samym czasie z wileńskiego sanktuarium przesyła w liście pozdrowienie do siostry Ludwiny Gadziny, zapewniając ją o swej modlitwie. Siostra Faustyna zawierzyła całą swą rodzinę Maryi, dołączając do listów wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej.

1 Listy zostały napisane podczas jej pobytu w Warszawie, w Krakowie, w Walendowie (w latach 1936-1938). Niektóre powstały w Warszawie, w Płocku, w Wilnie oraz w Krakowie (w latach 1929-1938).

² Zostały one napisane w Białej, a także w Krakowie i Wilnie, pochodzą z lat 1932-1938.

1. DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Apostołka Bożego Miłosierdzia urodziła się w ubogiej rodzinie w dniu 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec jako trzecia z dziesięciorga dzieci Stanisława i Marianny. Została ochrzczona w Świnicach Warckich, w parafialnym kościele św. Kazimierza, przez miejscowego proboszcza ks. Józefa Chodyńskiego i otrzymała imię Helena. W jej rodzinnym domu zawsze panowała pobożna atmosfera. Ojciec Helenki wczesnym rankiem śpiewał godzinki. Z pielgrzymki do Częstochowy przywiózł figurkę Matki Bożej, która ozdobiła ołtarzyk domowy. W domu rodziny Kowalskich obchodzono uroczyste maryjne święta, w maju śpiewano litanie ku czci Najświętszej Maryi Panny, a w październiku modlono się na różańcu (Czaczkowska, 2012). Helenka już od wczesnego dzieciństwa gorąco pokochała Matkę Jezusa, towarzysząc jej od chwili narodzin aż po dzień śmierci. Dziewczynka opowiadała swemu rodzeństwu, że we śnie widziała piękną Matkę Bożą, przechadzającą się po rajskim ogrodzie, a temu widzeniu towarzyszyła niezwykła jasność i światło Boże. (tamże, s. 27). Chodziła często do ogrodu, w którym znajdowała się kapliczka Matki Bożej, tam modliła się i przyozdabiała kwiatami obraz Najświętszej Maryi Panny.

Po raz pierwszy w wieku siedmiu lat dziewczynka usłyszała w duszy głos Boży, wzywający ją do życia zakonnego (Kowalska, 2016, s. 24). Rodzice sprzeciwiali się wstąpieniu Helenki do zakonu, a ona przez pewien czas próbowała zagłuszyć w sobie głos powołania (tamże). Zanim zaczęła poszukiwać zakonu, wcześniej w modlitwie poprosiła Maryję o pomoc w podjęciu właściwej decyzji: „Maryjo prowadź mnie i kieruj mną” (tamże, s. 25), gdyż przeczuwała, że jej troskliwa Matka wskaże właściwą drogę. Pomimo przeciwności została przyjęta do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w wigilię święta Matki Bożej Anielskiej (tamże, s. 26). Od początku w swym życiu zakonnym naśladowała Maryję. W święto Zwiastowania (w dniu 25 marca w 1936 r.) podczas pobytu w zakonie w Walendowie zobaczyła w widzeniu Matkę Bożą. Maryja przypominała jej o wielkości i znaczeniu powołania, tj. o głoszeniu całemu światu misji o miłosierdziu Boga.

2. ŻYCIE ZAKONNE

Matka Boża była prowadziła ją po drogach życia zakonnego, a siostra Faustyna zawierzyła się całkowicie Maryi bez zastrzeżeń. Podczas odbywania postulatów, modląc się, prosiła, aby jej Orędowniczka okryła ją swym dziewiczym płaszczem, obroniła przed nieprzyjaciółmi i czyhającym zewsząd złem. Nieco później, gdy wyjechała do nowicjatu w Krakowie, podczas tej formacji zakonnej oddawała się nadal całkowicie Maryi: „Maryjo, Matko moja i Pani moja, oddaję Ci duszę

i ciało moje, życie i śmierć moją i wszystko, co po niej nastąpi. Wszystko składam w Twoje ręce, o Matko moja” (tamże, s. 326). Znosząc trudy i cierpienia, prosiła Ją w modlitwie o udzielenie pomocy. Uczestnicząc w zakonnych rekolekcjach błagała gorąco Matkę Bożą, aby mogła wiernie spełnić wolę Bożą (tamże, s. 49).

Siostra Faustyna naśladowała Najświętszą Maryję Pannę, a zwłaszcza takie Jej cnoty, jak czystość, roztropność, wiarę, pobożność, posłuszeństwo, ubóstwo, cierpliwość, miłosierdzie, współcierpienie; „W tym miesiącu ćwiczyc się będę w tych trzech cnotach, które mi zaleciła Matka Boża: pokorze, czystości i miłości Bożej” (tamże, s. 452). Wiedziała, że nie posiadając ich, nie można się Bogu podobać. Początkująca Mistyczka naśladowała zwłaszcza ukryte życie Maryi w Nazarecie. Wzorując się na życiu Maryi, nauczyła się medytować Słowo Boże zawarte w Ewangelii. Często rozważała ewangeliczną scenę o Zwiastowaniu Pańskim, a zwłaszcza ten werset: „Oto ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38).

Siostra Profeska podczas ceremonii obłóczyn otrzymała habit i przyjęła maryjne imię, od tej chwili została nazwana Marią Faustyną od Najświętszego Sakramentu. W tych listach, które zachowały się do dziś, podpisywała się tym zakonnym, nowym imieniem. W 1928 r., po ukończeniu nowicjatu, podczas ośmiiodniowych rekolekcji złożyła pierwsze śluby zakonne (czasowe). Bóg powierzył jej do spełnienia ważną misję, aby wszyscy ludzie poznali dobroć Miłosiernego Boga. Pozostawała w duchowej łączności z Matką Miłosierdzia, która objawiła się jej, mówiąc: „Jestem Królową nieba i ziemi, ale szczególnie Matką waszą” (Kowalska, 2016, s. 258). Zakonne śluby wieczyste złożyła w 1933 r. w Wilnie, podczas jej pobytu w tym mieście został namalowany obraz Bożego Miłosierdzia. Światły kapłan – ks. Michał Sopoćko – posłużył jej pomocą i wsparciem w wypełnieniu tego zamierzenia. Wkrótce Służebnica Boża poważnie zachorowała i po długich cierpieniach odeszła do Pana po wieczną nagrodę w 1938 r.

3. MODLITWY KU CZCI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Św. Siostra Faustyna pokochała modlitwę, każdego dnia poświęcała jej dużo czasu. Była to przeważnie modlitwa ustna (pochwalna, dziękczynna bądź błagalna) oraz zanosila ku czci Maryi następujące modlitwy: Anielskie Pozdrowienie, różaniec, godzinki, litanię do Najświętszej Maryi Panny i pieśni maryjne. Często odmawiała krótkie akty strzeliste: „Matko słodka, złącz moją duszę z Jezusem”.

Doznawała obecności Maryi podczas modlitwy i przeżywała podniosłe chwile, ciesząc się Jej opieką: „Maryja, ma Mistrzyni, która mnie poucza zawsze jak żyć dla Boga” (tamże, s. 214). Odczuwała też szczególną czystość Jej Niepokala-

nego Serca: „Od tych dni żyję pod płaszczem dziewiczym Bożej Matki, Ona mnie strzeże i poucza; jestem spokojna przy nieskalanym Sercu Jej, bo jestem tak słaba i niedoświadczona, dlatego tulę się jak małe dziecko do Serca Jej.” (tamże, s. 326).

Św. Siostra Faustyna zwracała się do Maryi ze szczególną delikatnością: „O słodka Matko Boża, na Tobie wzoruję me życie” (tamże, s. 354). Była oczarowana Jej nadzwyczajną pięknnością: „Tyś mi świetlana zorza, w Tobie tonę cała w zachwycie” (tamże). Porównywała Matkę Bożą do świetlistej zorzy, zachwycała się, postrzegając Jej czystość, gdyż była napełniona boskością: „O Matko, Dziewico Niepokalana, w Tobie odbija mi się promień Boga” (tamże, s. 84). Maryja pouczała ją, jak pośród życiowych burz kochać Jezusa i zawsze ochraniała przed niebezpieczeństwem: „Tyś mi tarczą i obroną od wroga” (tamże s. 355). Matka Boża napełniała szczególną mocą jej serce i była jakoby silną kotwicą pośród życiowych zawirowań. Mistyczka, kontemplując przymioty swej Orędowniczki, porównywała Ją do przezrystego kryształu, do jaśniejącego słońca i do najśliczniejszej lilii: „O Maryjo, Niepokalana Dziewico, czysty kryształ dla serca mojego.[...] Tyś piękna jak słońce, niczym nie zmazana. [...] O Maryjo, Dziewico – Lilio najśliczniejsza” (tamże, s. 84-85). Maryja przewodziła w jej życiu: „Tyś Wzorem i Gwiazdą życia mojego” (tamże, s. 276), zachęcając do praktykowania cnoty pokory.

Podczas modlitwy myślanej głębiej rozważała te szczególne przymioty: „W czasie rozmyślenia obecność Boża przeniknęła mnie żywo i poznałam radość Najświętszej Panny w Jej chwili Wniebowzięcia...” (tamże, s. 357), a w jej duszy zrodziły się niezwykle przeżycia, które zazwyczaj wiązały się z obchodzeniem maryjnych świąt.

Siostra Faustyna uroczyście uczciła miesiąc maj, bo został poświęcony Matce Bożej. Składała u Jej stóp „przepiękny kwiatek”, tj. postanowienie zachowania cnoty czystości. Otrzymywała w tym szczególnym czasie wiele łask: „Dziś odczułam bliskość swej matki - Matki Niebieskiej. [...] Bardzo Ją o to proszę, aby raczyła rozpaścić we mnie ogień miłości Bożej, jaką płonęło Jej czyste Serce w chwili Wcielenia Słowa Bożego” (tamże, s. 329).

W modlitwach używała następujących tytułów: „Gwiazda Morza” (tamże, s. 27), „Brama Niebieska” (tamże, s. 85), „Matka Boża” (tamże, s. 25, 27, 30, 32, 89, 93, 107, 113, 126, 129, 130, 135, 188, 196, 208, 217, 218, 229, 230, 254, 255, 256, 266, 326, 327, 354, 357, 392, 397, 442, 452), „Matka Boża Anielska” (tamże, s. 26), „Matka Najświętsza” (tamże, s. 89, 107, 166, 208, 255, 258, 345, 357, 398), „Dobra Matka” (tamże, s. 257, 268), „Matka Miłosierdzia” (tamże, s. 114, 130), „Matka Bolesna” (tamże, 915), „Matka Łaski Bożej” (tamże, s. 126), „Matka Niebieska” (tamże, s. 329, 358), „Królowa Nieba” (tamże, s. 130), „Królowa nieba i ziemi” (tamże, s. 258), „Niepokalana Dziewica” (tamże, s. 84, 276, 354), „Niepokalana” (tamże,

s. 258), „Czysta Dziewica” (tamże, s. 285), „Najświętsza Maryja Panna” (tamże, s. 35, 56, 124, 166, 197, 357, 476), „Panna Pokorna” (tamże, s. 483), „Panna Czysta” (tamże), „Panna Promienista” (tamże, s. 268), „Matka Najmilsza” (tamże, s. 119), „Matka Najlepsza” (tamże, s. 97), „Matka Słodka” (tamże, s. 85, 285), Matka Boża Kapłańska” (tamże, s. 443), „Lilia Śliczna” (tamże, s. 49), „Lilia Najślicniejsza” (tamże, s. 85), „Matka Miłosierdzia” (tamże, s. 114, 130, 166). Serce Matki Bożej przepełniała nie tylko radość, ale i też boleść, dlatego Siostra Faustyna często zwracała się w modlitwie do Maryi przeszytej mieczem boleści: „Matko Boża, dusza Twa była zanurzona w goryczy morza, spójrz się na dziecię Twoje i naucz mnie cierpieć i kochać w cierpieniu” (tamże, s. 126). Pragnęła, by przeczysta Dziewica wlała męstwo w jej serce: „O, czysta Dziewico, wlej w serce moje męstwo i strzeż go” (tamże). Maryja pouczyła ją, z jaką gorliwością powinna oczekiwać narodzin Dzieciątka Jezus: „Adwent ten, przeżywać będę według wskazań Matki Bożej, przez cichość i pokorę” (tamże, s. 255). Modlitwa adwentowa połączona z czujnością i z ofiarnością pobudzała ją do zadośćuczynienia za popełniane zło i grzechy, przeradzając się stopniowo w ekspiację i w długie godziny adoracji Jezusa ukrytego w tabernakulum. Wówczas ukazywała się jej w całej swej glorii Boża Rodzicielka, udzielając wielu cennych duchowych pouczeń.

Naśladowczyni Maryi, obchodząc uroczyscie święta ku Jej czci, podejmowała dodatkowe postanowienia duchowe i spełniała dobre uczynki. Najbardziej podniosłym świętem było Niepokalane Poczęcie, przygotowała się jego do obchodów bardzo starannie, z wielokrotnością praktyki religijne, aby jak najgodniej uwielbić ten wyjątkowy atrybut – czystość Matki Boskiej: „Z wielką gorliwością przygotowałam się do obchodzenia święta Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej” (tamże, s. 397).

Praktykowanie nabożeństw maryjnych wiązało się z naśladowaniem cnót, szczególnie tych trzech: czystości, miłości i pokory. Podczas trwania maryjnej nowenny codziennie przez dziewięć dni, nie przerywając swych zakonnych obowiązków, Siostra Faustyna odmawiała po tysiąc razy „Zdrowaś Mario”: „Już trzeci raz odprawiam taką nowennę do Matki Bożej, to jest składającą się z jednego tysiąca Zdrowasiek dziennie, to jest dziewięć tysięcy pozdrowień składa się na całość tej nowenny [...] Ale dla uczczenia Niepokalanej nic nie ma za wiele” (tamże). Twierdziła, że nieraz nawet jedno odmówione „Zdrowaś Maryjo”, wprowadzało pokój do jej duszy.

Podobne zadanie spełniały rekolekcje, podczas ich trwania otrzymywała pomoc i duchowe rozeznanie od swego spowiednika, któremu w życiu kapłańskim szczególnie błogosławiła Matka Boża: „Pierwszy dzień rekolekcji. Gorąco prosiłam Matkę Bożą, aby mi uprosiła łaskę wierności w tych natchnieniach we-

wewnętrznych i abym wiernie spełniła wszelką wolę Bożą. Z dziwną odwagą zaczęłam te rekolekcje.” (tamże, s. 89). W wypełnianiu woli Bożej pomagali jej duchowi kierownicy: ojciec Józef Andrasz, darzący Maryję wielkim szacunkiem, i ksiądz Michał Sopoćko, pełniący ważną rolę w wypełnieniu misji o Bożym miłosierdziu. Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia przesyłała im w listach zapewnienie o modlitwie wraz z życzeniami, aby w bliskości Matki Najświętszej przeżywali wzniośle narodziny Jezusa. Podczas Mszy Świętej modliła się szczególnie w intencji tych spowiedników, bowiem wiedziała, że Maryja otoczyła szczególną opieką wszystkich kapłanów.

4. MARYJNY CHARYZMAT ZAKONNY

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w założeniach od samego początku posiada charyzmat maryjny. Maryja została obrana przez siostry zakonne na Matkę Generalną ich zgromadzenia. One naśladowały ją i gorliwie uczyły się wypełniać swoje powołanie, głosząc Boże Miłosierdzie słowem, uczynkiem i modlitwą. Św. Faustyna prosiła Boga o błogosławieństwo dla swego zakonnego zgromadzenia i o wielką gorliwość w wypełnieniu misji dla wszystkich sióstr będących w nim. Dnia 5 sierpnia, w święto Matki Bożej Miłosierdzia, ujrzała Maryję, która: „Okryła Swym płaszczem wszystkie Siostry naszego Zgromadzenia. [...] Pragnę, aby każda odznaczała się tymi cnotami: pokorą i cichością, czystością i miłością Bożą i bliźnich, litością i miłosierdziem” (tamże, s. 357). Dziękowała Bogu, że może w tym zakonie przebywać, a rozwijające się w nim powołanie, było dla niej wielkim przywilejem: „O Zakonie, matko moja - jak słodko jest w tobie żyć, ale jeszcze lepiej umierać”. (tamże, s. 322) Jednocześnie przeżywała bolesne rozterki, że będzie kiedyś musiała opuścić to zgromadzenie: „Trudno jest się rozłączyć ze Zgromadzeniem tym, które jest pod szczególną opieką Twoją, o Maryjo” (tamże, s. 166). Osiągnęła w nim zakonną doskonałość, a ta pojawiająca się myśl była pokusą, bowiem wiernie wytrwała w zgromadzeniu do końca życia, stając się dla tej wspólnoty, jakoby jej Współzałożycielką.

W trudnościach umacniały Służebnicę Bożą widzenia Matki Bożej Miłosierdzia i bardzo starannie przygotowywała się do obchodzenia Jej święta (tamże). Maryja oznajmiła jej, że jest Matką niezgłębionego Bożego Miłosierdzia i otacza szczególną pieczę ten zakon (tamże, s. 130). W widzeniu Zgromadzenie Sióstr Bożego Miłosierdzia zostało porównane do „...ulu położonego we wspaniałym ogrodzie a ukryte, ciche pracowite siostry w nim zamieszkałe do pszczół, które będą chwalić Boga i karmić tym miodem dusze bliźnich, a wosk ma płynąć na cześć Boga” (tamże, s. 226).

Służebnica Bożego Miłosierdzia ukochała Matkę – Kościół – bowiem wiedziała, że trwając w Nim, zrealizuje najpełniej swoje powołanie, dążąc konsekwentnie do osiągnięcia świętości: „O Kościele Boży, tyś najlepszą Matką moja, ty jeden umiesz wychowywać i dawać wzrost duszy” (tamże, s. 97). W Nim została powierzona jej do wypełnienia misja głoszenia światu Bożego Miłosierdzia. W uroczystość Zwiastowania, czyli 25 marca 1936 r., podczas porannego rozmyślenia, Matka Boża przypomniała Świętej Faustynie o wypełnieniu tej misji: „Ja dałam Zbawiciela światu, a ty masz mówić o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne przyjście Jego, który przyjdzie nie jako Miłosierny Zbawiciel, ale jako Sędzia Sprawiedliwy” (tamże, s. 218).

Maryja objawiła jej, że ta misja będzie polegać na głoszeniu całemu światu prawdy o tym największym przymocie Boga: „Mów duszom o tym wielkim miłosierdziu, póki czas zmiłowania; jeżeli ty teraz milczysz, będziesz odpowiadać w on dzień straszny za wielką liczbę dusz” (tamże).

Po wypełnieniu swej misji Boża Służebnica zapadła na ciężką chorobę płuc i wkrótce odeszła do Pana. Po jej śmierci misja głoszenia miłosierdzia Bożego objęła cały świat: wszystkie zgromadzenia zakonne, instytuty świeckie oraz grupy modlitewne rozsiane po całym świecie. Błogosławiony Jan Paweł II – Apostoł Bożego Miłosierdzia dokonał procesu beatyfikacyjnego w Rzymie (8 IV 1993), a później kanonizacyjnego św. Siostry Faustyny Kowalskiej (30 IV 2000). Nauczanie o Bożym miłosierdziu obejmowało z całej czas trwania pontyfikatu świętego Jana Pawła II, nazwanego „Papieżem Miłosierdzia”.

5. MISTYKA MARYJNA

Mistyka chrześcijańska ma zawsze naturę chrystocentryczną: Maryja obecna w doświadczeniu mistycznym siostry Faustyny zawsze pozostaje w ścisłym związku ze swoim Synem, towarzyszy Mu lub wskazuje na Niego.

Mistyczka przeżyła wiele objawień maryjnych, na podstawie *Dzienniczka* można wnioskować, że były to zazwyczaj wizje wyobrazeniowe, w których wyraziście widziała Maryję, ale za każdym razem jakoby trochę inaczej. Były też wizje zmysłowe, niektóre z nich oddziaływały wprost na jej zmysły, bo widziała Maryję, odczuwała wyjątkową bliskość, słyszała wypowiedane przez Nią słowa. Doznawała też mistycznych dotknięć, jak np. czulego objęcia czy przytulenia przez Matkę Bożą i Dziecię Jezus. Te ostatnie były zazwyczaj rzadkim przywilejem. Oblubienica Jezusa mogła przytulić swą głowę do Serca Maryi, aby zaczerpnąć z niego siły, mocy, ulgi, i pociechy: „Przytuliła mnie do Serca Swego i rzekła: Ja zawsze współczuję z tobą” (tamże, s. 398). Zazwyczaj Matka Boża objawiała się w duchowych

wizjach wraz z Dzieciątkiem Jezus, trzymając na ręku małego Jezusa, zachęcała ją do praktykowania nabożeństwa Bożego Dzieciństwa (tamże, s. 412). Siostra Faustyna wyeksponowała w tych opisach niezwykłą godność Bożego macierzyństwa Maryi, przeżywała niezwykle chwile, zostając na osobności z małym Jezusem, który wyciągał do niej swe rączki. Boskie Dziecię podbiegało do niej, a ona przez krótką chwilę brała je w swe objęcia. Po czym Dzieciątko Jezus przytuliło swą główkę do jej serca i powiedziało: „Dobrze Mi przy sercu twoim” (tamże).

Podczas uczestniczenia we Mszy świętej ujrzała Matkę Bożą, trzymającą Dziecię Jezus oraz spowiednika Faustyny, klęczącego u Jej stóp i rozmawiającego z Nią. Maryja powiedziała jej, że jest Królową Nieba, po czym wyciągnęła prawą rękę, w której trzymała płaszcz i osłoniła nim tego kapłana². W jeszcze innej wizji ujrzała w pięknej świątyni Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku, które po chwili przeobraziło się w żywy wizerunek Jezusa Ukrzyżowanego. Wówczas Matka Boża zaleciła swej Naśladowczyni, aby rozważała mękę Jezusa i zawsze wpatrywała się w krzyż (tamże, s. 197).

Duchowe wizje nasilały się podczas trwania świąt maryjnych, a niektóre z tych spotkań z Maryją miały charakter jeszcze bardziej osobisty. Oblubienica Jezusa w święto Wniebowzięcia ujrzała Matkę Bożą o niewypowiedzianej piękności (tamże, s. 129). W święto Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej zobaczyła Maryję tak bardzo piękną, że zabrakło jej słów, by móc ją godnie opisać. Ujrzała Madonnę ubraną w białą szatę, przepasaną niebieską szarfą, zanurzoną w niezwykłej jasności (tamże, s. 197). W innym widzeniu Królowa Niebios była ubrana podobnie, na głowie miała założoną koronę, a z całej Jej postaci bił niepojęty blask (tamże, s. 258); uśmiechnęła się do niej i nazwała ją swoją córką. W Święto Zwiastowania Matka Boża przypomniała siostrze Faustynie o wypełnieniu woli Bożej, tj. głoszeniu całemu światu orędzia o Bożym miłosierdziu (tamże, s. 217).

Niektóre objawienia miały miejsce podczas trwania Mszy św., Apostołka Miłosierdzia widziała Matkę Bożą ubraną w białą szatę i przepasaną niebieską szarfą. Wyraźnie usłyszała wypowiedziane przez Nią słowa: „Wielką mi radość sprawiaasz, kiedy wielbisz Trójcę Św. za udzielone mi łaski i przywileje” (tamże, s. 197). Maryja zachęcała Siostrę Faustynę do uwielbiania Trójcy Świętej, by podziękowała za udzielone przez Nią „łaski i przywileje”.

W Adwencie, w przeddzień wigilii święta Bożego Narodzenia, Siostra Faustyna trwała na czuwaniu w obecności Bożej Rodzicielki, oczekując narodzin małej Dzieciny. Podczas pasterki zobaczyła znajdujące się w Hostii małe Dzieciątko Jezus, usłyszała, że Matka Boża nazwała Jezusa „najdroższym Skarbem”, po czym

2 Wizja odnosi się do o. J. Andrasza, którego szczególną opieką otoczyła Matka Boża.

podawała jej małe Dziecię (tamże, s. 268). Matka Jezusa pouczyła ją, jak powinna należycie przygotować się do obchodzenia świąt Bożego Narodzenia. Poprosiła, aby starała się zachować cichość i pokorę; niektóre z tych widzeń odsłaniały głębiej tajemnicę Bożego Narodzenia. Gdy Siostra Faustyna uczestniczyła w pasterce, zobaczyła szopkę betlejemską napełnioną wielką jasnością. W niej przebywała promieniująca miłością Najświętsza Panna, która owijała w pieluszki Jezusa, a tuż obok spał św. Józef. Kiedy troskliwa Maryja ułożyła Dziecię w żłóbku, wówczas jasność Boża obudziła Józefa, który zaczął się gorliwie modlić (tamże, s. 211).

Odnotowane widzenie Matki Bożej w *Dzienniczku* (w lutym 1938 r.) ma bardziej uniwersalny charakter, bo Maryja wówczas wyznała, że jest Kapłańską Orędowniczką. W opisie tego widzenia Mistyczka podkreśliła szczególne piękno majestatu Bogarodzicy: Matka Boża miała na sobie białą suknię, przepasaną złotym pasem, a drobne i złote gwiazdeczki ozdabiały całą Jej szatę, rękawy zaś zostały wyłożone złotem. Była ubrana w szafirowy płaszcz, miała na głowie lekki, przezroczysty welon, włosy rozpuszczone i ślicznie ułożone a korona Jej była wykonana ze złota: „Wtem spojrzała na mnie łaskawie i rzekła: jestem Matką Boską Kapłańską. [...] Powiedz to, coś widziała, kapłanom” (tamże, s. 443).

Modląc się podczas Mszy św. odprawionej w kaplicy zakonnej przez ojca Józefa Andrasza, zobaczyła w pewnym momencie radosne Dziecię Jezus, które po pewnej chwili pobiegło na środek ołtarza, a Matka Boża wypowiedziała do niej te słowa: „Patrz, z jakim spokojem powierzam Jezusa w jego ręce” (tamże, s. 229). W tej wizji Dziewica Niepokalana ubrana była w przezroczystą, w białą suknię, na ramionach miała niebieską zarzutkę. Popatrzyła łaskawie na ojca Józefa Andrasza i po chwili zwróciła się do Mistyczki, prosząc ją, aby, zachowując szczerłość wobec niego, postępowała tak, jak dziecko, ponieważ ów kapłan został dany jej od Boga. Matka Boża, przepowiadając, że wkrótce siostra Faustyna będzie cierpieć duchowo i fizycznie, była zasmucona i miała ku ziemi spuszczone oczy: „Będziesz miała cierpienia, ale nie lękaj się niczego” (tamże, s. 126).

Szczególne znaczenie miało dla kroczącej ku świętości Siostry Faustyny widzenie o wymiarze eschatologicznym, w którym zobaczyła Matkę Bożą odwiedającą dusze w czyścicu cierpiące: „Dusze nazywają Maryję »Gwiazdą Morza«” (tamże, s. 27). Matka nadziei przynosi im ulgę w cierpieniu, dlatego też to widzenie zawsze napełniało jej duszę ufnością i radością.

6. MARYJA JASNOGÓRSKA I MATKA OSTROBRAMSKA

Po raz pierwszy z wizerunkiem Czarnej Madonny św. Siostra Faustyna zeknęła się, przebywając w domu rodzinnym. Kopię tego cudownego obrazu podzi-

wiała w kościele w Świnicach Warskich. Nazwa duchowej stolicy Polski została odnotowana jej w listach. Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej pojawił się w korespondencji duchowej z księdzem Michałem Sopoćką. W jednym z listów napisała, że Ojciec duchowny wyjechał z Warszawy i udał się do Częstochowy, wcześniej odwiedziwszy w tamtejszym zgromadzeniu siostry zakonne (Kowalska, 2005, s. 32).

Siostra Faustyna dwukrotnie odwiedziła klasztor na Jasnej Górze, po raz pierwszy pielgrzymowała na Jasną Górę w dniu 28 maja 1933 r. Odbывała wówczas podróż z Krakowa do Wilna i po złożeniu ślubów wieczystych wyruszyła w drogę do klasztoru maryjnego. Wówczas przeżywała wewnętrzne rozterki, gdyż musiała wkrótce opuścić dom swego macierzystego zakonu i udać się w nieznaną. Sześć godzin spędziła w kaplicy na modlitwie przed obrazem Matki Najświętszej. Relacja opisu spotkania z Matką Bożą Jasnogórską jest dosyć krótka i zwięzła, choć sześć godzin Siostra Faustyna spędziła w kaplicy na modlitwie przed obrazem Maryi Częstochowskiej: „Po raz pierwszy ujrzałam Matkę Bożą, kiedy poszłam rano o godzinie piątej na odsłonięcie obrazu. Modliłam się bez przerwy do godziny jedenastej i zdawało mi się, że dopiero co przyszłam. Oddałam Jej swoje śluby wieczyste, czułam, że jestem Jej dzieckiem, a Ona mi Matką. Nic mi nie odmówiła, o co Ją prosiłam” (Kowalska, 2016, s. 113). Wpatrywała się uważnie w oblicze Matki Bożej Jasnogórskiej, wypowiadając słowa żarliwej modlitwy.

Podczas Mszy św., gdy modliła się o potrzebne łaski dla ojca Józefa Andrasza, otrzymała takie zapewnienie: „Kierownikiem twoim jest ten, który cię zupełnie uspokoił. Bądź szczerym dzieckiem wobec niego” (Kowalska, 2005, s. 112).

Siostra Faustyna po raz drugi przyjechała do Częstochowy dwa lata później, jesienią 1935 r. Wówczas powracała po odbytych rekolekcjach z Krakowa do Wilna, a trasa jej podróży prowadziła przez Częstochowę: „Kiedy się modliłam przed cudownym obrazem, uczułam, że miłe są...” (tamże, s. 183). Lecz ta myśl nie została dokończona.

Szczególnym miejscem, kilkakrotnie odwiedzanym przez nią, było sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. Wiązało się ono z misją głoszenia Bożego miłosierdzia, która również została wyraziście zaakcentowana w liście skierowanym do ojca Józefa Andrasza. Kierownik duchowy poinformował w nim Siostrę Faustynę, że stale będzie modlić się o jej zdrowie, aby mogła skutecznie wypełnić tę misję. W innym liście zapewniał ją, że sam również będzie szerzyć w świecie kult Bożego Miłosierdzia (Cuper, 1991, s. 124).

Pątniczka poleciła w modlitwie Matce Bożej Ostrobramskiej wszystkie siostry ze swego zakonnego zgromadzenia. W liście napisanym do siostry Ludwiny zapewniała ją, że będąc w Ostrej Bramie, gorąco pomodli się za nią (Kowalska, 2005, s. 44). Otoczyła modlitwą również siostrę Justynę Golofit, która była w za-

konie jej „Aniołem”: „Ja za siostrę się modłę, a szczególnie, jak jestem w Ostrej Bramie” (tamże, s. 127).

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wysłała w liście swej rodzinie życzenia, dołączając do nich obrazek Matki Bożej Ostrobramskiej, a na jego odwrocie napisała, że powierzyła swoich bliskich opiece Maryi (tamże, s. 190). Pewna siostra, pochodząca z jej zgromadzenia zakonnego, napisała w liście: „Gdy zaś miała ku temu sposobność, Faustyna szła do Ostrej Bramy, choć była położona o trzy mile drogi od klasztoru” (Siepak, 2013). Przebywając w Ostrej Bramie, dnia 5 sierpnia 1935 r., w święto Matki Bożej Miłosierdzia, przeżyła szczególną wizję. Maryja ukazywała się Siostrze Faustynie jako Matka Miłosierdzia, a z Jej serca wychodziły dwa płomienie; jedno z nich szły prosto do nieba, a drugie zaś spływały na ziemię: „Wtem ujrzałam Najświętszą Pannę niewymownie piękną, która się zbliżała się do mnie od ołtarza do mojego klęcznika i przytuliła mnie do Siebie i rzekła mi te słowa: »Jestem Matką z niezgłębionego Miłosierdzia Boga«” (Kowalska, 2016, s. 166). Obecność Matki Bożej Miłosierdzia, zbliżenie się i przytulenie Siostry Faustyny umocniły ją w wypełnieniu misji.

7. KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ

Św. Siostra Maria Faustyna bardzo kochała swoją ojczyznę, podczas krótkiego odpoczynku w domu zakonnym w Kiekrzu (w 1929 r.) odwiedziła miejscowy kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Zanosila wiele modlitw do Boga, prosząc w nich o pomyślność dla swej Ojczyzny. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu błagała Stwórcę za przyczyną Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych o udzielenie Polsce błogosławieństwa. Podczas odnowienia czasowych ślubów zakonnych, czyli w dniu 15 sierpnia, ujrzała ubraną w białą szatę Matkę Bożą, okrytą niebieskim płaszczem. Maryja przybliżyła się od ołtarza, dotknęła Siostrę Faustynę swymi dłońmi, po czym okryła ją swym płaszczem i powiedziała: „Ofiaruj te śluby za Polskę” (tamże, s. 170).

Mistyczka przeczuwała, że wkrótce Polsce będzie grozić zatrważające niebezpieczeństwo i z tego powodu wylewała obfite łzy. Prosiła Odkupiciela o litość i miłosierdzie ze względu na cierpienia niewinnych, polskich dzieci: „Jezu spójrz na łzy dzieci małych, na głód i zimno, jakie cierpią. Jezu, dla tych niewiniatek udziel łaski, o którą Cię proszę dla Ojczyzny mojej” (tamże, s. 119). W tej intencji także odprawiła nowennę; podczas trwania tej ofiarnej modlitwy ujrzała w widzeniu Matkę Bożą wznoszącą się i błogosławiącą Polskę. Gdy żarliwie modliła się, usłyszała te słowa Jezusa: „Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która

przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje” (tamże, s. 480). Można wnioskować, że tą iskrą będzie rozwijający się kult Bożego Miłosierdzia bądź też nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia propagowane w świecie przez Papieża Jana Pawła II.

Matka Boża poleciła jej, aby gorąco modliła się za swą ojczyznę i przez dziewięć dni nowenny przyjmowała komunie św. wynagradzającą, łącząc ją z ofiarą złożoną przez Pana Jezusa. Odprawianie nowenny za Ojczyznę łączyła z rozważaniem Drogi Krzyżowej i godziną adoracją Najświętszego Sakramentu. W siódmym dniu nowenny Mistyczka zobaczyła Matkę Bożą ubraną w jasną szatę i trzymającą złożone na piersiach ręce. Maryja była zapatrzona w niebo, a z Jej Serca wychodziły ogniste promienie; jedno z nich szły do nieba, a drugie okrywały Polskę (tamże, s. 33). W innej wizji zobaczyła płaczącą rzewnymi łzami Matkę Bożą dzierżącą w dłoni miecz i zasłaniającą Polskę przed nadejściem strasznej kary Bożej: „Gdyby nie Matka Boża, na mało-by się przydały nasze zabiegi” (tamże, s. 231).

Mistyczka przeżywała wizję nadchodzącego Bożego gniewu na naród polski, który objawi się wówczas, gdy Polska nie dochowa wierności Bogu. Pod wpływem tego widzenia Siostra Faustyna zwielokrotniła swe ofiary i wyrzeczenia. Cierpiała, że Polska nie okazuje wdzięczności Matce Bożej za sprawowaną nad nią opiekę, za łaski i dary jej udzielone; dlatego też ubolewała:

„Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu, Bóg cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna” (tamże, s. 315). Odczuwając zbliżające się zagniewanie Boże, zanurzała Polskę w przepaści Bożego Miłosierdzia, błagając Boga o okazanie jej zmiłowania: „Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz. Nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie” (tamże, s. 342). Te widzenia miały znamię proroctwa, błogosławiony Papież Jan Paweł II, podczas konsekracji bazyliki Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach w 2002 r., odczytał słowa zapisane przez św. Faustynę w *Dzienniczku*: „Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potędze i świętości” (tamże, s. 480).

ZAKOŃCZENIE

Wątek maryjny jest jednym z najważniejszych zagadnień zawartych w *Dzienniczku*, a także pojawia się w listach Św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Maryja towarzyszyła jej w całym życiu od chwili narodzin aż po dzień śmierci, będąc Przewodniczką i Mistrzynią na drodze zakonnej prowadzącej do zjednoczenia z Bogiem. Faustyna modliła się nieustannie do Matki Bożej i w szczególności starała się naśladować Jej przymioty. Ta maryjna pobożność, a szczególnie mistyka, została przesycona niezgłębioną tajemnicą. Maryja ukazywała

się jej wiele razy, zwłaszcza podczas obchodów świąt poświęconych Jej czci. Ze wszystkich wspomnianych wyżej relacji siostry Faustyny o jej nadprzyrodzonych spotkaniach z Maryją można by wnioskować, że były to przeważnie widzenia zmysłowe lub wyobrażeniowe. Obecna w nich Matka Boża podnosiła ją na duchu, umacniała wewnętrznie i wspierała w misji głoszenia Bożego miłosierdzia. Spotkania św. Siostry Faustyny z Maryją nie odbiegały zasadniczo w swej treści od uznanych oficjalnie przez Kościół objawień z Lourdes czy Fatimy. Znamienne było w nich to, że nie odmalowywała wyraźnie rysów twarzy Maryi, zwracała natomiast uwagę na Jej wygląd zewnętrzny: opisywała ubiór, włosy, postawę, zachowanie. Najważniejsze było przesłanie – Maryja przede wszystkim zachęcała ją do wypełnienia zbawczej misji ratowania dusz grzeszników. Całe życie tej wyjątkowej Mistyczki, było jakoby wyśpiewaną pieśnią z powtarzającym się refrenem „Jezu, ufam Tobie”.

Bibliografia:

- Andrasz, J. (1947). *Miłosierdzie Boże...ufamy Tobie!*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Cuper, G. (1991). *Teologiczny walor doświadczenia chrześcijańskiego w pismach S. F. Kowalskiej*. Częstochowa: Instytut Teologiczny.
- Czaczkowska, E. (2012). *Siostra Faustyna. Biografia Świętej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II, (1996). *Encyklika Dives in misericordia*. Kraków: Wydawnictwo M, 77-139.
- Jan Paweł II, (2000). *Dar Boży dla naszych czasów* (homilia kanonizacyjna s. Faustyny). *L'Osservatore Romano*: wydawnictwo polskie, nr 6, 25-26.
- Jan Paweł II, (2002). *Homilia podczas Mszy św. w Krakowie Łagiewnikach*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Ojczyźnie 16-19 sierpnia*. Warszawa: Wydawnictwo AKMEKowalska, F. S. (2016). *Dzienniczek. Miłosierdzie w duszy mojej*. Warszawa: PROMIC.
- Kowalska F. S. (2005). *Listy św. S. F. Kowalskiej*, Kraków: Misericordia.
- Kluz W. (1982). *Jezu ufam Tobie. S. Faustyna Kowalska*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Machniak, J. (1998). *Doświadczenie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia w „Dzienniczku” bł. Siostry Faustyny Kowalskiej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
- Mistyka Sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej (1989). W: *Biuletyn Miłosierdzia Bożego „Jezu, ufam Tobie”* (monografia zbiorowa), Częstochowa, 24–32.

- Siepak, M. E. (opr.) (2013). *Wspomnienia o świętej Siostrze Faustynie Kowalskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*. Kraków: Misericordia.
- Sopoćko, M. (1959). *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*. T. 1, London: Veritas.
- Stabińska, J. OSB (1976). *Siostra Faustyna Kowalska. Duchowość i doktryna*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum
- Szafraniec, K. (1983). *Iskra. Życiorys s. F. Kowalskiej, Służebnicy Bożej Zgromadzenia SS., 1905-1938*. Poznań: Pallottinum.
- Szymański, S. (1981) *W Służbie Bożego Miłosierdzia, S. Faustyna Kowalska*, Kraków: Wydawnictwo Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
- Urbański, S. (1997). *Życie mistyczne błogosławionej Faustyny Kowalskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej
- Winowska, M. (1974). *Prawo do Miłosierdzia. Posłannictwo S. Faustyny Kowalskiej*. Paris: Editions du Dialogue.

THE MOTHER OF GOD IN THE LIFE AND RELIGIOUS VOCATION OF ST. SISTER FAUSTINA KOWALSKA

SUMMARY

The presence of Virgin Mary was crucial in the life and monastic vocation of St. Sister Faustina Kowalska. The Marian thread has a special place in her Diary. Since her early childhood the confidante of Mary fulfilling her vocation chose Mother of God to be her Teacher and the Mistress of her spiritual life. She was in the convent the patroness of which was Our Lady of Mercy. Sister Faustina lived the charism of this congregation. She had visions during which she saw Mary, talked to Her and heard Her words. She communed with her beloved Mother in a special way. The apostle of Divine Mercy visited the shrines of Częstochowa and Ostra Brama for few times. She also entrusted Poland – her beloved Motherland – to Mary.

Article submitted: 20.05.2021; accepted: 14.07.2021.